

Wrocław, dnia 28 września 2024 r.

Dr hab. Monika Tenenbaum-Kulig
Zakład Prawa Cywilnego
i Prawa Międzynarodowego Prywatnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski



Recenzja rozprawy Pana mgr. Macieja Kochanowskiego pt. „Przewidywalność szkody jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Art. 74 zd. 2 Konwencji)” sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki prawne

I. Wprowadzenie

Recenzowana rozprawa dotyczy zagadnienia ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej zastosowanego w art. 74 zd. 2 Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów, sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 45, poz. 286; dalej: Konwencja). Głównym zadaniem badawczym, jakie obrał Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej, było wyeliminowanie trudności jakie Jego zdaniem rodzi interpretacja art. 74 zd. 2 Konwencji (tj. tendencji do intepretowania przepisów Konwencji przez pryzmat przepisów prawa krajowego i ryzyka oceniania przewidywalności szkody poprzez odwołanie się do intuicyjnego rozumienia przewidywalności), poprzez „gruntowne przeprowadzenie wykładni art. 74 zd. 2 CISG, której efektem powinno stać się możliwie dokładne ustalenie znaczenia przesłanek wskazanych w tym przepisie” (str. 10), co umożliwi „zapropozowanie schematu badania przewidywalności

szkody możliwego do wykorzystania w procesie stosowania prawa” (str. 11). Celem przyjętym przez Autora było więc przeprowadzenie analizy i wykładni art. 74 zd. 2 Konwencji, a w konsekwencji wywarcie wpływu na praktykę stosowania przepisu będącego przedmiotem badań.

Przeprowadzona w recenzowanej pracy analiza jest kompleksowa. Autor nie poprzestał w swoich badaniach na scharakteryzowaniu ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej zastosowanego w art. 74 zd. 2 Konwencji, lecz osadził analizowane przez siebie zagadnienie w szerszym kontekście ograniczania odpowiedzialności odszkodowawczej – przedstawiając różne sposoby osiągania tego skutku, a także omawiając genezę ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej i jego *ratio legis*, by wreszcie – w końcowej części pracy – dokonać porównania ograniczenia odpowiedzialności zastosowanego w art. 74 zd. 2 Konwencji z ograniczeniami odpowiedzialności odszkodowawczej zastosowanymi w prawie francuskim, w *common law*, w *Draft Common Frame of Reference*, w *UNIDROIT Principles* oraz w art. 361 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1061 z późn. zm; dalej: Kodeks cywilny).

Praca składa się z czterech rozdziałów. Rozważania nad ważnymi praktycznie zagadnieniami przesłanek (pozytywnych i negatywnych) obowiązku odszkodowawczego wynikającego z przepisów Konwencji, zakresu odszkodowania przysługującego na podstawie przepisów Konwencji, roli przewidywalności szkody w przepisach Konwencji (będące przedmiotem rozdziału II) oraz charakteru regulacji zawartej w art. 74 Konwencji, czynników wpływających na przewidywalność szkody, wykładni pojęcia „straty, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać jako możliwy rezultat naruszenia umowy” i ciężaru dowodu (zawarte w rozdziale III) zostały poprzedzone wstępem, w którym Autor uzasadnił wybór tematu badawczego oraz zaprezentował cele pracy i jej strukturę, jak również przybliżył ogólne zagadnienia dotyczące Konwencji, a także rozdziałem I, zawierającym przedstawienie genezy ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej i jego *ratio legis*. Dość nietypowo dla rozpraw prawniczych ostatni – IV rozdział pracy został poświęcony analizie prawnoporównawczej, w której ograniczenie odpowiedzialności przewidziane w art. 74 zd. 2 Konwencji zostało zestawione z ograniczeniami odpowiedzialności odszkodowawczej zastosowanymi w prawie francuskim, w *common law*, w *Draft Common Frame of Reference*, w *UNIDROIT Principles* oraz w art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego.

Efektom przeprowadzonej przez Autora pracy badawczej są ustalenia wyrażone w 14 stwierdzeniach, zawartych w wieńczącym pracę podsumowaniu (str. 207 – 210). Do najważniejszych z nich należy w mojej ocenie zaliczyć następujące ustalenia. Po pierwsze, że cel ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej stanowi: wyznaczenie granic kompensacji szkody, optymalny podział ryzyka pomiędzy kontrahentami, ograniczenie odpowiedzialności w oparciu o racjonalne wyobrażenia strony co do ryzyka, optymalizacja kosztów zawierania i wykonywania umów oraz maksymalizacja zysków z wykonywania umów, a także wymuszenie przekazywania przez strony sobie nawzajem relewantnych informacji jeszcze przed zawarciem umowy. Po drugie, odpowiedzialność odszkodowawcza na gruncie Konwencji ma charakter gwarancyjny – wina nie stanowi przesłanki tej odpowiedzialności (strona odpowiada za każde naruszenie umowy, chyba że umowa została naruszona w związku z przeszkodą niezależną – art. 79 Konwencji). Po trzecie, przewidywalność szkody stanowi zarówno przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i wyznacza granice tej odpowiedzialności. Po czwarte, nakaz ograniczania odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej stanowi zasadę ogólną Konwencji. Po piąte, Autor zaproponował trzy etapy badania przewidywalności szkody, które stanowią: 1) określenie wysokości i rodzaju badanej szkody, perspektywy podlegającej uwzględnieniu i czasu do którego szkoda musi najpóźniej „stać się” przewidywalna; 2) określenie czynników warunkujących przewidywalność szkody (do których zdaniem Autora należą wola stron, wiążące praktyki i zwyczaje oraz wiedza stron); 3) określenie – przy uwzględnieniu wszystkich czynników badanych przez pryzmat określonego czasu i perspektywy, odnoszących się do przedmiotu przewidywalności - czy strona przewidywała szkodę lub czy powinna była ją przewidywać. Po szóste, Autor podkreśla, że przewidywalność dotyczy rodzaju szkody i jej wysokości; nie odnosi się natomiast do naruszenia zobowiązania ani do związku przyczynowego. Po siódme, przewidywalność jest badana z perspektywy strony naruszającej umowę, według chwili zawarcia umowy (wnioski te wynikają wprost z wykładni językowej art. 74 Konwencji). Po ósme, zdaniem Autora przewidywalność szkody należy badać przez pryzmat konkretnych czynników. Doktorant przyjmuje konieczność badania, czy strona w konkretnym czasie posiadała albo powinna była posiadać wiedzę odnoszącą się do okoliczności mających wpływ na ryzyko powstania szkody określonego rodzaju i wysokości. Zdaniem Autora również wolę stron (ogólny cel umowy, postanowienia umowne), zwyczaje i praktyki należy badać w kontekście określonego momentu, perspektywy i przedmiotu. Po dziewiąte, wystarczające dla przypisania odpowiedzialności jest uznanie, że szkoda była przewidywana (subiektywnie) albo

przewidywalna (obiektywnie). Po dziesiąte, ciężar udowodnienia przewidywalności szkody spoczywa na poszkodowanym. I wreszcie – ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej zgodnie z art. 74 Konwencji różni się od ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w innych systemach prawnych oraz w aktach *soft law*, jak również różni się od ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej zgodnie z teorią adekwatnej przyczynowości, wyrażonego w art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego.

We wnioskach końcowych rozprawy Autor stwierdza, że każda z metod ograniczania odpowiedzialności odszkodowawczej ma wady i zalety, jednak za najlepsze rozwiązanie Doktorant uznaje ograniczenie kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej, ponieważ Jego zdaniem dzięki temu „odpowiedzialność odszkodowawcza <dostosuje się> do okoliczności sprawy, konkretnych postanowień umowy oraz przekazanych w trakcie negocjacji informacji na tematy ryzyka” (str. 211). Sformułowanie tego ograniczenia w Konwencji Autor uznaje za wzorcowe, uznając jedynie słowo „możliwy” w zwrocie „możliwy rezultat” za zbędne, postulując *de lege ferenda* użycie sformułowania „szkoda przewidywalna jako rezultat naruszenia umowy” zamiast „szkoda przewidywalna jako możliwy rezultat naruszenia umowy”, albo „szkoda przewidywalna jako prawdopodobny rezultat naruszenia umowy”. Po drugie Autor podkreśla, że „art. 74 zd. 2 CISG traktuje wprost o przewidywalności straty a nie szkody – z tekstu przepisu powinno jednoznacznie wynikać, że chodzi o przewidywalność szkody a nie tylko straty” (str. 211, wraz z przypisem nr 937). W konkluzji Doktorant pozytywnie ocenił propozycje wprowadzenia ograniczenia kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej do polskiego Kodeksu cywilnego i do „europejskiego kodeksu cywilnego”, o ile taki miałby powstać (str. 212).

II. Ocena rozprawy

Dokonany przez Doktoranta **wyбір tematu rozprawy** należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Rozprawa wpisuje się w dyskusję dotyczącą modelu ograniczania zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej i podejmuje zagadnienie ograniczania tej odpowiedzialności zgodnie z zasadą przewidywalności szkody, która jest coraz częściej stosowana w aktach o charakterze międzynarodowym, europejskim oraz w krajowych porządkach prawnych. Równocześnie rozprawa wypełnia lukę ze względu na brak do tej pory

w polskiej literaturze prawniczej opracowania monograficznego poświęconego poruszanej przez Autora problematyce. Ponadto praca ma niezaprzeczalny walor praktyczny, gdyż zawiera wykładnię art. 74 Konwencji.

Podobnie należy ocenić wybraną przez Doktoranta **metodę badań**. Recenzowana rozprawa, w zakresie w jakim stanowi rezultat wykładni Konwencji, jest efektem wykorzystania metody formalno-dogmatycznej, powszechnie stosowanej w naukach prawnych. W mojej ocenie Doktorant posługuje się tą metodą prawidłowo. W pełni zgadzam się przy tym z Autorem, że przepisy Konwencji należy interpretować w sposób autonomiczny, w oderwaniu od wykładni odpowiadających im treściowo przepisów Kodeksu cywilnego, względnie innych krajowych ustaw, nawet wówczas, gdy przepisy Konwencji zawierają pojęcia identyczne bądź zbliżone do zastosowanych w krajowych porządkach prawnych (str. 16). Analiza prawnoporównawcza objęła prawo francuskie, *common law*, *Draft Common Frame of Reference*, *UNIDROIT Principles* oraz art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego.

Pewne wątpliwości budzi natomiast **kompozycja (systematyka) rozprawy**, oceniana z perspektywy celów badawczych, jakie wyznaczył sobie Doktorant. Nie mam zastrzeżeń co do dość nietypowego dla prac prawniczych usytuowania analizy prawnoporównawczej w ostatnim rozdziale pracy. Moim zdaniem Autor bowiem przekonująco uzasadnił, że przedstawienie podobieństw i różnic między ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej zastosowanym w art. 74 zd. 2 Konwencji a analogicznymi ograniczeniami występującymi w innych porządkach prawnych, jak również zestawienie tego ograniczenia z ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej przy wykorzystaniu przesłanki adekwatnego związku przyczynowego, zastosowanym w art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego, wymaga uprzedniego przeprowadzenia wykładni art. 74 zd. 2 Konwencji. Moje wątpliwości budzi jednak pewien brak balansu, przejawiający się w poświęceniu znacznej części rozprawy (jednego z czterech jej rozdziałów) analizie prawnoporównawczej, zwieńczonej wnioskami o odmienności regulacji dotyczącej ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w poszczególnych porządkach prawnych oraz wnioskami o zasadności wprowadzenia w prawie polskim ograniczenia odpowiedzialności kontraktowej do szkody przewidywalnej, połączonymi z innymi wnioskami Doktoranta dotyczącymi zmian *de lege ferenda* w zakresie odpowiedzialności kontraktowej – podczas gdy Autor jako cel badawczy postawił sobie

jedynie „gruntowne przeprowadzenie wykładni art. 74 zd. 2 CISG, której efektem powinno stać się możliwie dokładne ustalenie znaczenia przesłanek wskazanych w tym przepisie”, jak również „zapropozowanie schematu badania przewidywalności szkody możliwego do wykorzystania w procesie stosowania prawa” (str. 10 - 11). Przy tak wąsko określonym celu badawczym wystarczająca byłaby mniej obszerna prezentacja ograniczeń odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w innych porządkach prawnych oraz alternatywnych metod ograniczania odpowiedzialności odszkodowawczej, która mogłaby zostać zamieszczona w drugim rozdziale pracy. Doceniając jednak wysiłek Autora, przejawiający się w stworzeniu ostatniego rozdziału rozprawy, jak również w szczególności porównanie ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej z ograniczeniem tej odpowiedzialności przy zastosowaniu przesłanki adekwatnego związku przyczynowego – przy uwzględnieniu tendencji występujących w nowszych kodyfikacjach, w regulacjach międzynarodowych i europejskich oraz w projektach nowelizacji polskiego Kodeksu cywilnego – jestem zdania, że Autor zbyt wąsko sformułował w istocie cele badawcze, zaprezentowane we wstępie rozprawy. Porównanie ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej z ograniczeniem odpowiedzialności odszkodowawczej opartym na przesłance adekwatnego związku przyczynowego i sformułowanie na tej podstawie przez Doktoranta wniosków *de lege ferenda* uważam bowiem za cenne.

Recenzowana praca jest napisana **bardzo starannie, poprawnym i komunikatywnym językiem.**

Również **pod względem redakcyjnym** praca zasługuje na wysoką ocenę. Wprawdzie pojawiają się w niej pewne drobne usterki językowe (np. str. 13: „prawem właściwym dla tej umowy jest jedno z państw”, str. 73, str. 90: „szkoda odpowiada tylko za szkodę”, „możliwe zawczasu wyznaczenie zawczasu”), czy literówki (np. str. 36, 38, 147, 184, 185, 196), ale są one nieliczne. W żadnym razie nie utrudniają one odbioru pracy i nawet w najmniejszym stopniu nie wpływają negatywnie na jej ocenę. Za mankament o charakterze redakcyjnym uważam natomiast to, że Autor nie wyszczególnił w spisie treści wszystkich jednostek redakcyjnych pracy (np. Doktorant wyszczególnił w ramach rozdziału III podrozdział 3.2. i 3.3. nie uwidaczniając, że podlegają one podziałowi na mniejsze jednostki redakcyjne – zob. str. 121 - 138). Być może wynika to z rozbudowania struktury rozprawy na dalszym etapie jej

tworzenia, po sporządzeniu planu. Niezależnie od przyczyny, usterki te należałoby wyeliminować w razie publikacji pracy, przed jej skierowaniem do druku.

Dobór źródeł i sposób ich udokumentowania nie budzi wątpliwości ani zastrzeżeń. Rozprawa jest zaopatrzona w przypisy, które są sporządzone zgodnie z przyjętą konwencją ich redagowania i zostały umieszczone w adekwatnych miejscach pracy, rzetelnie dokumentując wykorzystane przez Autora źródła.

Ocena merytorycznej strony pracy wypada jednoznacznie pozytywnie. Tezy sformułowane w pracy są czytelne i w zdecydowanej większości dobrze uargumentowane. Podzielam stanowisko Autora, że przewidywalność szkody może zostać uznana za zasadę ogólną Konwencji (str. 70). W mojej ocenie Doktorant trafnie przyjmuje, że należne na podstawie przepisów Konwencji odszkodowanie nie może podlegać dwukrotnemu pomniejszeniu, tj. zarówno na podstawie art. 74 zd. 2 Konwencji, jak i na podstawie art. 77 Konwencji (str. 88 - 90). Zgadzam się także z Doktorantem, że słowo „możliwy” w zwrocie „możliwy rezultat naruszenia umowy” (zastosowanym w art. 74 Konwencji) stanowi *superfluum* (str. 144). Przekonujące jest również stanowisko Autora, zgodnie z którym okoliczność, że szkoda jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do wartości danej transakcji powinna być uwzględniana w ramach badania przewidywalności szkody (str. 148 i nast.). Zgadzam się ponadto z Autorem, że przewidywalność szkody należy badać przez pryzmat racjonalnej osoby i standardem dowodu jest „rozsądny stopień pewności” co do tego, że szkoda powstanie, lecz pozbawione podstaw jest badanie przewidywalności szkody przez pryzmat „rozsądności szkody” (str. 149 i nast.). Zgadzam się także z Doktorantem, że faktyczne przewidywanie szkody przez stronę naruszającą umowę (tzw. subiektywna przewidywalność) może jedynie rozszerzać zakres odpowiedzialności odszkodowawczej tej strony w stosunku do zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej ustalonego w wyniku badania tzw. obiektywnej przewidywalności (str. 151).

Niezależnie od powyższego, możliwe jest sformułowanie pewnych zastrzeżeń o charakterze merytorycznym.

Pierwsze z nich dotyczy tego, że Doktorant – przygotowując rozprawę na temat „Przewidywalność szkody jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Art. 74 zd. 2

Konwencji)” i stawiając sobie za jeden z celów pracy przeprowadzenie pogłębionej wykładni art. 74 zd. 2 Konwencji – nie wyjaśnił pojęcia „szkody”, którym posługuje się nie tylko w tytule rozprawy, lecz także – z natury rzeczy – w całej pracy. Jest to o tyle istotne, że stanowiący przedmiot badań Doktoranta art. 74 Konwencji zawiera określenia „strata” („*loss*”) oraz „utrata zysku” („*loss of profit*”). Artykuł 74 Konwencji brzmi: „odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę obejmuje sumę równą stracie, w tym utratę zysku, poniesioną przez drugą stronę w rezultacie naruszenia. Odszkodowanie takie nie może przewyższać straty, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy, w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy”. W obliczu takiego sformułowania przepisu, jak również mając na uwadze trafne stanowisko Doktoranta, że postanowienia Konwencji podlegają wykładni autonomicznej i niedopuszczalne jest mechaniczne dokonywanie wykładni jej postanowień przy odwołaniu się do instytucji występujących w krajowych porządkach prawnych (str. 16), za konieczne uważam nie tylko wyjaśnienie pojęć „strata” i „utrata zysku” (występujących w art. 74 Konwencji), lecz także ich wzajemnej relacji, jak również zdefiniowanie pojęcia „szkody”, którym Autor posługuje się zarówno w treści rozprawy, jak i w jej tytule. Nie czyniąc tego, Doktorant nie do końca ustrzegł się niezręczności, przed której popełnieniem przestrzegał. Świadczy o tym również to, że w dalszym fragmencie pracy, tj. na stronie 100 Doktorant twierdzi, że „przedmiotem przewidywalności jest szkoda (*damnum emergens* i *lucrum cessans*) spowodowana naruszeniem umowy”. Równocześnie bowiem w rozprawie brak wyjaśnienia, dlaczego Doktorant doszedł do takiego wniosku - w szczególności nie wynika to z podrozdziałów 3.1.3. „Strata” i 3.1.4. „Utracony zysk”. Za niewystarczającą pod tym względem uważam krótką wzmiankę w podrozdziale 3.1.1. „Uwagi wstępne”, że „szkoda obejmuje stratę i utracony zysk” (str. 72), zwłaszcza, że w tym fragmencie pracy Autor w dwóch następujących po sobie zdaniach wyraził sprzeczne twierdzenia, wskazując, że: „Pojęcie szkody nie jest wprost zdefiniowane w Konwencji” oraz że „(...) art. 74 zd. 1 CISG precyzuje, że szkoda obejmuje stratę i utracony zysk” (str. 72).

Ponadto, w mojej ocenie, rozważania dotyczące rozumienia pojęć „straty” i „utrata zysku” na gruncie art. 74 Konwencji zasługują na pogłębienie. Autor poświęcił im w rozprawie stosunkowo niewiele miejsca (str. 75 - 76), a dokonując wyjaśnienia tych pojęć oparł się wyłącznie na poglądach przedstawicieli doktryny, nie przeprowadzając w zasadzie pogłębionej wykładni językowej tych określeń. W szczególności, moim zdaniem, w

rozprawie brakuje analizy tego, jaka relacja zachodzi między wskazanymi dwoma pojęciami. Jest to o tyle istotne, że w art. 74 Konwencji jest mowa o tym, że „odszkodowanie (...) obejmuje sumę równą **stracie, w tym utratę zysku** (...)”. Można zatem przyjąć, że kluczowe jest nie tylko zdefiniowanie pojęć zastosowanych w tym przepisie, lecz również wyjaśnienie czy i ewentualnie jaka relacja zachodzi pomiędzy określeniami „strata” i „utrata zysku”. Tymczasem w rozprawie próżno szukać rozważań na ten temat, w tym w szczególności wyjaśnienia, czy pojęcie „straty” w rozumieniu art. 74 Konwencji ma charakter nadrzędny i obejmuje także „utrata zysku”. Takie rozważania miałyby istotne znaczenie teoretycznoprawne, ponieważ warto zaznaczyć, że analogicznie jak w art. 74 Konwencji, również w art. 77 Konwencji występuje sformułowanie „strata, w tym utrata zysku”. Równocześnie jednak w oficjalnym polskim tłumaczeniu art. 77 Konwencji użyte dwukrotnie w tym artykule angielskie słowo „loss” zostało przetłumaczone raz jako „strata”, a raz jako „szkoda”. Pogłębione rozważania teoretycznoprawne Autora mogłyby więc mieć znaczenie nie tylko dla wykładni poszczególnych przepisów Konwencji, lecz także mogłyby być pomocne dla uporządkowania terminologii zastosowanej w polskim oficjalnym przekładzie Konwencji.

Należy równocześnie podkreślić, że taki zabieg nie miałby jedynie charakteru teoretycznoprawnego i praktycznego w przedstawionym wyżej znaczeniu. W art. 74 zd. 2 Konwencji, w którym wyznaczona została górna granica odszkodowania, mowa jest bowiem o tym, że „odszkodowanie takie (tj. odszkodowanie za naruszenie umowy przez jedną stronę, o którym mowa w art. 74 zd. 1 Konwencji – MTK) nie może przewyższać **straty**, którą strona naruszająca przewidywała lub powinna była przewidywać w chwili zawarcia umowy (...)”. Przeprowadzenie gruntownej wykładni pojęć występujących w art. 74 zd. 1 Konwencji ma więc, moim zdaniem, znaczenie również dla wykładni systemowej art. 74 zd. 2 Konwencji. Tymczasem Autor, zaniechawszy dokonania tej pierwszej czynności, w mojej ocenie zbyt pochopnie wyraził stanowisko, że zdanie drugie art. 74 Konwencji jest sformułowane nieprecyzyjnie (str. 76), dochodząc jednak ostatecznie do trafnej konkluzji, że „przewidywalność odnosi się nie tylko do straty, ale także do utraconego zysku” (str. 76). Według mnie jednak uargumentowanie tego trafnego wniosku z całą pewnością mogłoby zyskać silniejsze uzasadnienie w wyniku przeprowadzenia pogłębionej wykładni art. 74 zd. 1 Konwencji.

Mam również wątpliwość co do trafności sformułowanej przez Autora tezy, że „przewidywalność związku przyczynowego może jednak mieć do pewnego stopnia znaczenie

w szczególnych wypadkach” przy ocenie przewidywalności szkody (str. 85). Odnosząc się do przykładu zaprezentowanego przez Autora na str. 86 - 87 rozprawy można bowiem, moim zdaniem, równie dobrze twierdzić, że przewidywalność odnosi się do utraty zysku w wysokości 20.000 zł dziennie, a wystąpienie zdarzenia D powinno być rozpatrywane w kontekście okoliczności, które strona naruszająca umowę знаła lub powinna była znać.

Za nieprawidłowe uważam ponadto włączenie przez Doktoranta do analizy kwestii, czy wola stron wpływa na przewidywalność szkody tj. czy może być jednym z czynników wpływających na dokonanie oceny spełnienia przesłanki przewidywalności szkody, zagadnienia dyspozytywnego charakteru art. 74 Konwencji (str. 121). W tym fragmencie rozprawy Autor pisze bowiem o dyspozytywnym charakterze normy prawnej wyrażonej w art. 74 Konwencji i o tym, że strony umowy mogą dokonać modyfikacji zawartej w tym artykule reguły (doprecyzować albo zmienić konwencyjny model odpowiedzialności odszkodowawczej w ramach przysługującej im swobody kontraktowej), nie zaś o tym, że wola stron może być czynnikiem wpływającym na ocenę, czy strona naruszająca umowę przewidywała lub powinna była przewidywać stratę w chwili zawarcia umowy, w świetle okoliczności, które znała lub powinna była znać, jako możliwy rezultat naruszenia umowy. W istocie więc w tym fragmencie pracy Autor nie rozważa tego, czy wola stron może być czynnikiem wpływającym na ocenę przewidywalności szkody w rozumieniu art. 74 Konwencji [tak jak czyni to dalej, w podrozdziale 3.2.3. „Ogólna analiza woli stron a przewidywalność szkody”, w którym stawia tezę, że „treść umowy zawartej pomiędzy stronami może (...) odzwierciedlać to, co było przewidywalne” – str. 124], lecz analizuje to, czy przewidywalność szkody musi stanowić przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie Konwencji. Podobnie, w mojej ocenie, w podrozdziale 3.2.4. „Wpływ konkretnych postanowień umownych na przewidywalność szkody” (str. 125 i nast.) Doktorant analizuje wpływ woli stron na to, czy przewidywalność szkody będzie przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na postanowieniach Konwencji, a nie to, jaki jest wpływ woli stron umowy na ocenę spełnienia przesłanki przewidywalności szkody (jak czyni to w niektórych innych częściach podrozdziału 3. „Czynniki wpływające na przewidywalność szkody”). Powyższe uwagi można odnieść także do rozważań Autora zawartych w podrozdziale 3.3. „Uzgodnione zwyczaje, ustalone praktyki, zwyczaje ogólnie znane w handlu międzynarodowym”, w którym Autor stwierdza, że „zwyczaje handlowe i ustalone praktyki mogą modyfikować ograniczenie odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej w analogiczny sposób co postanowienia umowne” (str. 133). W mojej ocenie

łączone ujęcie tych dwóch grup zagadnień może być nieco mylące i wymagałoby korekty, względnie doprecyzowania tytułu podrozdziału 3. zamieszczonego w rozdziale III i tytułów niektórych mniejszych jednostek redakcyjnych zawartych w podrozdziale 3.

Odnosząc się do ostatniej części recenzowanej rozprawy, zawierającej charakterystykę ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej w art. 361 § 1 Kodeksu cywilnego, opartego na teorii adekwatnego związku przyczynowego oraz porównanie i ocenę ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej przy zastosowaniu teorii adekwatnego związku przyczynowego i koncepcji przewidywalności szkody, wypada stwierdzić, że rozważania te – choć niezwykle ciekawe – pozostawiają jednak pewien niedosyt. Recenzowana rozprawa z pewnością zyskałaby, gdyby Autor rozbudował argumentację przemawiającą na rzecz wyrażonego przez Niego stanowiska, zgodnie z którym ograniczenie kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej do szkody przewidywalnej pozwala na lepszą realizację celu, jakim jest ochrona balansu interesów podmiotu wyrządzającego szkodę i podmiotu poszkodowanego (str. 185). Ponadto ciekawe byłoby, gdyby Autor przeprowadził analizę ograniczenia kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej przy zastosowaniu wskazanych wyżej dwóch metod uwzględniając zasadę równowagi kontraktowej stron umowy oraz badając, czy interesy którejs z stron podlegają w większym stopniu ochronie w ramach każdego z wymienionych wyżej modeli ograniczenia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Niezależnie od sformułowanych wyżej uwag pragnę jeszcze raz podkreślić, że recenzowana rozprawa stanowi wartościowe opracowanie. Mimo że niektóre szczegółowe tezy sformułowane w recenzowanym opracowaniu skłaniają do polemiki, polemika ta nie ma charakteru fundamentalnego, a sformułowane zarzuty nie są na tyle poważne, by osłabiać wartość recenzowanej rozprawy. Jak podkreślono na początku, recenzowana praca stanowi opracowanie zasługujące na zdecydowanie pozytywną ocenę.

III. Konkluzja recenzji

Recenzowana rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim przez art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r.,

poz. 742 z późn. zm.) i w związku z tym może stanowić podstawę do ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora.

W związku z powyższym, przedkładając Radzie Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pozytywną recenzję rozprawy autorstwa Pana mgr. Macieja Kochanowskiego pt. *„Przewidywalność szkody jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Art. 74 zd. 2 Konwencji)”*, wnoszę o jej dopuszczenie do publicznej obrony.

Maciej Kochanowski - Kudy